Nr. 11. Czwartek 15. Stycznia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztę 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. stycznia. Dnia 14. stycznia 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i został rozdany XII. zeszyt z r. 1850 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 10. stycznia. O mających zajść częściowych zmianach dotychczasowego podziału sądowniczego w następstwie przyszłej organizacyi, dowiadujemy się teraz, że p. minister sprawiedliwości przedłożył propozycyę tej treści, ażeby zapobieżono niedogodnościom dotychczasowego podziału, wynikającym z tej okoliczności, że polityczne i sądownicze zwierzchności jednego i tego samego okręgu sądowniczego nie znajdują się na jednem miejscu, i ażeby tak zwierzchności sądowe jako też polityczne pierwszej instancyi, tudzież zwierzchności podatkowe i ksiąg gruntowych do głównego miejsca okręgowego przeniesiono.

— Na wniesienie rządu tureckiego wydawane będą ze strony c. k. namiestnictw czeladnikom udającym się w podróż do Turcyi tylko wtenczas paszporta, jeżli czeladnicy ci udowodnią cel swej podróży i potrzebne do niej środki. Rząd turecki bowiem wykazał, że czeladnicy nawet zupełnie nieznanych w Turcyi profesyi wałęsają się po kraju, i ogołoceni nie raz z najpierwszych potrzeb do życia, największą cierpieć muszą nędzę.

— Bawiący tu p. wice-namiestnik baron *Gehringer*, bierze codziennie udział w obradach komisyi zajmującej się ukończeniem projektu do organicznego dla Węgier statutu.

— Austryacko-niemiecki kongres handlowy odbywał dzisiaj trzecie swe posiedzenie. Prezydował na niem p. minister baron *Baumgartner*. Po ukończeniu konferencyi podano rezultat w tej mierze natychmiast do wiadomości p. prezydenta ministrów księcia *Schwarzenberga*. Posiedzenie trwało od 10 zrana aż blisko do godziny 3ej z południa. *(L. Z. C.)*

— C. k. ministeryum handlu rozkazało, aby na telegraficznej linii Krakowsko-Lwowskiej, także w Przemyślu i Rzeszowie zaprowadzono stacye telegraficzne. Personale przy każdej z tych stacyi będzie się składać z jednego rzeczywistego telegrafisty drugiej klasy, jednego tymczasowego telegrafisty i z urzędowego posłańca.

(Kurs wiédeński z 14. stycznia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 94 1/8; 4 1/2% — 83 7/8; 4% 90 1/8; 4% z r. 1850 — —; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 — 295. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1221. Akcye kolei półn. 1555. Glognickiej kolei żelaznéj 712 1/2. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 591 1/4. Lloyd —.

Anglia.

(Mająca się odbyć rada tajna. — Wiadomości z Przylądka dobrej Nadziei.)

Londyn, 7. stycznia. W przyszłą sobotę odbędzie królowa zgromadzenie tajnej rady w Windsor, na które już wczoraj rozesłano do wszystkich ministrów zapraszające bilety. Północno-amerykański poseł miał wczoraj konferencyę w Downing-Street. Hrabia *Grey* przyjechał do Londynu.

— Dziś nadeszły wiadomości z przylądka Dobrej Nadziei, sięgające po dzień 2. grudnia. Jakkolwiek smutne były dotychczas wiadomości z teatru wojny, jednak nigdy nie były bardziej niepomyślne jak tą razą. W potyczce pod Blinkwater utracili Anglicy jednego pułkownika, trzech poruczników i kilku szeregowców. Nieprzyjaciel prowadzony przez przeniewierczych Hotentotów, wykonywa ciągłe napady na kolonie, i oznacza swą drogę mordem, pożogą, łupieżą i spustoszeniem. Po utarczce pod Waterklof przedsięwzięto wielkie rekognoskowanie. Ale Kafrowie mieli się wszędzie na baczności, a wojska angielskie poniosły tak znaczne straty, o jakich przedtem w dawniejszych walkach z temi dzikiemi szczepami ludów niesłyszano. — Dnia 4. rozpoczęto nową skombinowaną operacyę we 2000 piechoty i 1000 konnicy pod rozkazami jenerała Somerset i pułkownika Mackinnon, lecz o rezultacie jej aż przyszła poczta przywiezie nam wiadomość. W kolonii panuje to przekonanie, że bez bardzo znacznych dalszych posiłków nie można ani myśleć o pomyślnem zakończeniu tej wojny. Projekt nowej konstytucyi dla Przylądka przyjęto z upodobaniem w kolonii. Adres podzięki dla królowéj otrzymał w krótkim czasie bardzo liczne podpisy. Zaledwo że wypłynął z portu paropływ transportowy *Megrera* mający na pokładzie pierwszą brygadę strzelców dla wzmocnienia wojska przeciw Kafrom, natychmiast zerwała się okropna burza, i tak mocno go uszkodziła, że musiał w Plymouth szukać przytułku. *(P. Z.)*

Francya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Okólnik prefekta policyi paryzkiéj. — Przedstawienie w wielkiéj operze.)

Paryż, 7. stycznia. Minister spraw wewnętrznych, pan Morny wydał pod wczorajszą datą następujący okólnik do prefektów, którzy zresztą uprzedzili już zawartą w nim odezwę: „Mości Prefekcie! Najszanowniejsze symbola tracą tę własność, jeżeli tylko złe dni przyprzypominają. I tak te trzy słowa: „*Wolność, Równość, Braterstwo*“ stanowią same przez się, zalecającą dewizę; ale żeśmy je widzieli tylko w czasach zamieszek, w czasie wojny domowej w używaniu, przeto niestósowny ich napis na publicznych naszych budowlach zasmuca i niepokoi przechodzących: Każ je przeto wymazać. Następnie byłoby stosowną rzeczą przywrócić naszym monumentom, placom, ulicom i t. d. narodowe nazwiska, które się mimo wszelkie zmiany systemu w zwyczajnej mowie utrzymały. Żadne dla Francyi chlubne wspomnienie hystoryczne, nie powinno być przepomniane: *Palais National* będzie znowu zwać się *Palais Royal; Académie National de musique* znowu *Théatre Français; Rue de la Concorde* znowu *Rue Royale* i t. d. W tym samym duchu chciéj mi Pan przedłożyć sprawozdanie o podobnych zmianach, jakie będziesz zmuszony mnie zaproponować“.—Na uwagę zasługuje, że ten przedmiot nie uznano nawet godnym prezydyalnego dekretu. Sam reskrypt ministeryalny położył koniec dewizom i nazwom republikańskim. – Na sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych wyznaczył prezydent republiki kredyt 4,833,000 fr., aby elektryczno-telegraficzną sieć Francyi ukończyć i w tym względzie z ościennemi państwami na równej stopie postawić. Linia na wschód będzie mieć dwie gałęzie, na Forbach i Mühlhausen.

— W równym czasie kazał prefekt policyi poprzylepiać na rogach ulicy Paryża okólnik, w którym oznajmia, że wszystkie napisy, pochodzące z roku 1848, wymazane będą. Dekret ten motywowany jest przezto, „że te napisy straciły swój charakter pierwiastkowy, i jeszcze tylko dla anarchicznej propagandy służą.“

— Wczorajsze przedstawienie teatralne w wielkiéj operze, na które prezydent republiki zaprosił deputowanych z departamentów, było bardzo świetne. Sala była udekorowana chorągwiami, na których cesarski orzeł zajął dawne swe miejsce. Osobna loża była przyrządzona dla prezydenta republiki i jego świty. Wszystkie damy były w wielkiej toalecie, jenerałowie i oficerowie, równie jak inne osoby urzędowe w galonowym mundurze. O godzinie ósméj przyjechał L. N. Bonaparte. Miał na sobie uniform jenerał-lieutenanta armii z wielką wstęgą legii honorowej. W świcie jego znajdowali się marszałkowie *Jérome Bonaparte i Exelmans*, tudzież ministrowie wojny, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Na wzniesionej dla prezydenta estradzie znajdowali się inni ministrowie, tudzież jenerałowie *Magnan* i *Lavoestine*, równie jak niektórzy oficerowie jeneralnego sztabu, między nimi *Vieyra*. Jak za przybyciem, tak i przy odjeździe był L. N. Bonaparte z wielkim entuzyazmem przez zaproszonych gości powitany. *(Pr. Z.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 8. stycznia. Dzisiejszy „Monitor“ donosi, że p. *Jose Marques Lisboa* wręczył prezydentowi republiki listy, któremi cesarz Brezylii zawierzytelnia go jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy rządzie francuskim.

— Hrabia *Gallina*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla sardyńskiego, zawiadomił prezydenta republiki o urodzinach najmłodszej córki księcia Genuy.

— W części półurzędowej dziennika „Moniteur“ znajduje się następująca wiadomość: „Deputowani i merowie departamentów doznali żywego wzruszenia na wczorajszem przedstawieniu opery, widząc obok księcia prezydenta stryja jego *Hieronima Bonaparte*, byłego króla westfalskiego, a teraz gubernatora Inwalidów. Podobieństwo marszałka Hieronima Bonaparte do cesarza Napoleona, zajmowało uwagę zgromadzonych widzów. Marszałek Hieronim Bona-

parte liczy teraz 66 lat, wygląda silnie i zdrowo, i zdawał się być szczęśliwy, widząc powszechne dla osoby synowca swego sympatye.

— Pomiędzy spodziewanemi reformami wymieniają dzisiaj zniesienie tak uciążliwego dla ludności Paryża podatku konsumcyjnego od napojów i żywności. Dla pokrycia niedoboru wynikającego ztąd w dochodach miasta Paryża, a oraz i dla wynagrodzenia częściowych strat skarbu publicznego, rozszerzone mają być miejskie rogatki, któremi obecnie odcięto ludne gminy po-zamiejskie od Paryża, aż do wałów fortyfikacyjnych, stanowiących wraz z swemi fosami i przekopami daleko większe dla przemytnictwa trudności, niż dotychczasowe rogatki i straże. Ludność Paryża powiększyłaby się tym sposobem o 400,000 mieszkańców, którzy przyczyniliby się z swej strony do ponoszenia miejskich ciężarów, przezco łącznie z spodziewanem po zniesieniu podatku pomnożeniem się konsumcyi, ochronionoby publiczne dochody od strat znaczniejszych. Reforma ta byłaby wielkiem dowrodziejstwem dla roboczych klas ludności paryskiej, zwłaszcza że przez to potaniałaby żywność, a fałszowanie trunków i jadła jako mniej korzystne znaczniebу ustało. Wiadomo zresztą, że „Constitutionnel" wspominał już dawniej o zniesieniu podatku konsumcyjnego jako o jednym z popularnych projektów Ludwika Napoleona. *(Pr. Z.)*

(Sprawy giełdy. — Sala posiedzeń konstytuanty i legislatywy.)

Paryż, 6. stycznia. Sprawy i ruch giełdy tutejszej pomnożyły się teraz nadzwyczajnie. Spekulacye mają kapitały na swoje zawołanie, i trudno przewidzieć, do czego to wszystko jeszcze doprowadzi. W gorączkowym prawie ruchu tym biorą udział wszystkie waluty, szczególnie zaś poszły dzisiaj w górę akcye banku francuskiego. Przypisują to głównie tej okoliczności, że rząd miał postanowić zniesienie posad jeneralnych poborców finansowych, i funkcye ich poruczyć narodowemu bankowi. Zaczem bank narodowy zastąpiłby miejsce tych poborców jeneralnych, i zawiadywałby z wielką swoją korzyścią sprawami temi przez swoje kantory, które we wszystkich większych miastach albo już istnieją lub też utworzone będą.

Ciągle jeszcze pracują nad wypróżnieniem i przeistoczeniem sali posiedzeń konstytuanty i legislatywy. Sala ta zbudowana przez budowniczego Joly w kwietniu 1848 kosztowała pierwotnie 400,000 franków. Sprzedaż materyału przyniosła tylko 45,000 franków. Dawniejszą salę izby deputowanych przeznaczono teraz na posiedzenia nowej legislatywy. *(Ll.)*

Włochy.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

W ostatnim dniu upłynionego roku przyjmował król *Wiktor Emanuel* deputacye senatu, izby deputowanych, sądu kasacyjnego i magistratu apelacyi, następnie deputacye municypalności Turyńskiej i różnych innych władz publicznych. — Dnia 1. stycznia były wielkie pokoje u dworu. Korpus dyplomatyczny, ministrowie, członkowie parlamentu, oficerowie armii i gwardya narodowa i t. p. przybyli na królewskie pokoje, i towarzyszyli dworowi na nabożeństwo do kościoła S. Giovanii. — Na posiedzeniu izby deputowanych z 31. była znowu żwawa dyskusya. Lions wymierzył powtórnie swe zarzuty przeciw ministrowi wojny, Lanza powstawał na budżet wojenny ze strony ekonomicznej, Bastian i Brofferio żądali zredukowania armii, pierwszy na 25,000, drugi aż na 10,000 ludzi. La Marmora odpowiedział z zwyczajną sobie spokojnością, rozbroił swych przeciwników jednego po drugim i odniósł zwycięstwo.

Różne wnioski do dziennego porządku upadły. — Król mianował komisyę, która ma rozpoznawać administracyę założonych w interesie publicznej nauki fundacyi, i przekonać się, czyli te fundusze istotnie na wymieniony cel są użyte. Prezydentem tej komisyi, w której prócz dyrektora galeryi Margrabi Roberta d' Azeglio, są także inni zawiadowcy publicznych zakładów naukowych, jest deputowany Buoncompagni. — Urzędowa *„Gazetta Piemontese* ogłosiła dziś sankcyę zawartych z Portugalią, Grecyą i miastami hanzeatyckiemi traktatów handlu i żeglugi. Z Sabaudyi nadchodzą liczne skargi na pojawienie się wilków.

Z dniem 1. Stycznia b. r. połączyła Modena swój telegraf z liniami austryackiemi. *(Presse.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 8. stycznia. Debata nad traktatem handlowym z Austryą zaczęła się. Deputowany *Cadorna* oświadczył się przeciw niemu w długiej i zaciętej mowie. Z pewnością jednak spodziewają się przyjęcia. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Ogłoszenie urzędu policyjnego miasta Frankfurtu.)

Frankfurt, 6. stycznia. Dzisiejszy dziennik urzędowy zawiera następujące ogłoszenie urzędu policyjnego: „Na mocy uchwały urzędu policyjnego rozwiązane i zakazane zostały następujące stowarzyszenia dla niebezpiecznych politycznych tendencyi: 1. *Arbeiter-Verein*, 2. *der Arbeiter Lese-Verein*, 3. *das Montagskraenzchen*, 4. *der Volks-Verein*, 5. *der Guttenberg-Verein*, 6. *die Assotiation der Cigarren-Arbeiter*, 7. *die Turngemeinden*. Wszelki udział w tych stowarzyszeniach zakazany jest z zagrożeniem kary, obcym oprócz tego pod karą wydalenia z miasta i okręgu. Gospodarze i właściciele domów którzy dozwalają na zgromadzenia i schadzki tych stowarzyszeń w swoich lokalnościach, podpadają w każdym pojedyńczym wypadku karze 50 złr. Frankfurt n. M., 5. stycznia 1852. Urząd policyi. *(Lloyd.)*

(Wiadomości bieżące z różnych państw niemieckich.)

— Senat Frankfurtski mianował komisyę z trzech członków dla naradzenia się nad sprawą konstytucyi. *Wirtemberski* dziennik rządowy zawiera ustawę, według której kolej między Wirtembergiem

Rozmaite wiadomości.

— Dnia 4. b. m. był pierwszy świetny bal u księcia Schwarzenberga, który Jego Mość Cesarz najwyż. obecnością Swoją zaszczycić raczył. Zaproszony był cały korpus dyplomatyczny, tudzież bawiący teraz w Wiédniu członkowie niemieckiego związku cłowego. Małżonka panującego księcia Adolfa Schwarzenberga robiła honory.

Z urzędowego sprawozdania w Monitorze o *uroczystościach* 1. stycznia przytaczamy, co następuje: „O godzinie $11^1/_2$ wyjechał prezydent republiki z pałacu Elysée dla złożenia na solennem „Te Deum" dzięków za wotum, którem 7,500.000 głosami potwierdzono czyn z 2. grudnia. Książę Ludwik Napoleon siedział w powozie w towarzystwie tylko samego ministra wojny. Dwóch ordonansowych oficerów księcia jechało obok powozu; po prawej stronie pułkownik Edgar Ney, po lewej pułkownik Fleury. („Moniteur" uważa przytem, że także i marszałek Ney asystował przy koronacyi cesarza po prawej stronie powozu.) Mimo chłodnego i mglistego powietrza przepełnione jednak były ulice nadsekwańskie, któremi Ludwik Napoleon przejeżdżał. Wszędzie wznoszono życzliwe dlań okrzyki. Na placu przed kościołem Notre-Dame powiewały po obu stronach głównego wchodu dziesięć trzykolorowych chorągwi na wysokich żerdziach, z trofeami i tarczą z literami L. N. w wieńcu wawrzynowym. Prócz tego zatknięto przed samym głównym wchodem trzy wielkie chorągwie trzykolorowe, tudzież umieszczono wielką oponę karmazynową z złotemi gwiazdami i cyfrą Ludwika Napoleona. Całą stronę frontową dawnego tumu aż do samego przyczołka i wież ozdobiono chorągwiami, kobiercami i flagami różnobarwnemi, co sprawiało zachwycający i wspaniały widok. Nad przysionkiem w pośrodku wielkiej gwiazdy umieszczono pozłocistą cyfrę 7,500.000. O godzinie 11 zamknęły się bramy kościoła Notre-Dame, gdzie znajdowało się do 6000 zaproszonych osób. Deputowani z departamentów, zwierzchności wojskowe, korpus dyplomatyczny, trybunał kasacyjny, trybunał apelacyjny, trybunał pierwszej instancyi, komisya doradzcza, komisya municypalna i departamentowa, rada prefekturalna, merowie z Paryża i głównych gmin okolicznych, instytut, najwyższa rada naukowa i 4 fakultety zajmowały osobne swe miejsca. Pierwszy rząd ławek umieszczonych w nawie kościoła przeznaczono dla udekorowanych wielkim krzyżem legii honorowej, między którymi widziano marszałków Reille, Exelmans, Levaillant, Harispe, admirała Mackau, jenerałów d'Hautpoul i Petit i p. Argout. Książę Murat w mundurze pułkownika gwardyi narodowej, zajmował jedno z najpierwszych siedzeń obok prezydenta. Naprzeciw ołtarza umieszczono klęcznik i krzesło honorowe dla naczelnika państwa. Rozmaitość i przepych urzędowych kostiumów dodawały większego jeszcze blasku świetnej tej uroczystości. W trybunach zajmowały miejsca małżonki dygnitarzy państwa i posłów zagranicznych. Jedną z najozdobniej i najświetniej przybranych trybun zajmowały księżniczka Matylda, księżna Marya Badeńska, margrabina Douglas i inne z rodziną prezydenta republiki spokrewnione damy. Przed samą 12tą godziną zajął arcybiskup Paryża z jeneralnymi wikaryuszami miejsce po prawej stronie ołtarza, a po niedługiej chwili zapowiedział odgłos trąb i dzwonów przybycie prezydenta. Arcybiskup w asystencyi swego duchowieństwa udał się w procesyi i z krzyżem do przysionku kościoła dla przywitania kuzyna cesarskiego. Wielkie drzwi bramy wchodowej roztwarły się, i wprowadzono niemi prezydenta w mundurze jenerała dywizyi wojsk lądowych. Towarzyszyli mu jego adjutanci, ordonansowi oficerowie świetny sztab. Obok szli minister wojny i komenderujący jenerał gwardyi narodowej. Wszyscy inni ministrowie złączyli się z orszakiem. Mimo świętości miejsca ozwały się okrzyki: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje prezydent!" W końcu zaintonował arcybiskup „Te Deum." Książę Ludwik Napoleon okazał podczas uroczystości przykładną i pełną godności pobożność. Przykład ten religijnej pokory, który Napoleon, Pierwszy tego imienia, z trudnością tylko mógł niektórym najsławniejszym wodzom swoim podać do naśladowania, zjednał sobie tą razą ogólny głos pochwały i podziwienia. Po skończonym hymnie „Te Deum" i „Domine salvos fac Rempublicam et Napoleonem" zlewał arcybiskup Paryża błogosławieństwo, i odprowadzał prezydenta republiki z uroczystością napowrót do przed-

i Badenem zupełnie kosztem państwa budowana będzie. — W *Ludwigsburgu* rozpoczał sie znowu dnia 7. wielki proces przeciw panom Becher i jego towarzyszom, i spodziewają się, że sie z końcem tego miesiąca skończy. — W *Mnichowie* nieprzyjmują już zaliczonej gotówki dla nowej pożyczki. — Miasto *Bajreuth* pociągnie filialną żelazną kolej z Bajreuth do Neumarkt. — Sejm *Wejmarski* zwołany jest na 19. stycznia. — Udział w wyborach na sejm w *Brunświku* jest nadzwyczajnie słaby. Demokracya całkiem nie obiera. Negocyacye względem przyłączenia Oldenburga do traktatu wrześniowego tocza się ciągle w Hanowerze, jednakże przyłączenie samo jeszcze wcale nie jest zadecydowane. — *Oldenburski* poseł związkowy przyjechał do Oldenburga. — Względem niemieckiej floty maja pojedyncze rzady podać do związkowego sejmu deklaracye swoje po dzień 28. b. m. *(Presse.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. stycznia).

Metal. austr. 5% — $79\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $70\frac{1}{2}$. Akcye bank. 1245. Sardyńskie —. Hyszpańskie $40\frac{1}{4}$. Wiedeńskie $98\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 183; 1839 r. 98.

Prusy.

(Nastąpić mająca ratyfikacya konwencyi z Belgią.)

Berlin, 8. stycznia. Do 1. marca r. b. nastąpić ma ratyfikacya zawartej ze strony tutejszego rządu z Belgią konwencyi dodatkowej do umowy z 1. września 1844. Aż do tego czasu pozostawać ma według zawartych układów w zupełnej ważności kartel cłowy z 26. czerwca 1846 i umowa z 1. września 1844, wszelakoż z tem ograniczeniem, że zmodyfikowanie uwzględnień cłowych dla nieobrobionego żelaza belgijskiego i szyn żelaznych nastąpiło już z dniem 1. stycznia r. b. W połowie b. miesiąca spodziewają się oświadczeń wszystkich rządów zjednoczonych, względem zawartych w tej mierze układów. *(Ll.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 10. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 103 p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 — $103\frac{1}{4}$. Obligacye długu państwa $88\frac{7}{8}$. Akcye bank. $99\frac{3}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $94\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $85\frac{1}{4}$; 300 L. $144\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{3}{8}$. Austr. banknoty $84\frac{1}{6}$ l.

Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie Cesarskie.)

Warszawa, 11. stycznia: Z Bożej Łaski My Mikołaj Pierwszy Cesarz i Samowładzca wszech Rosyi, Król Polski i t. d. i t. d.

Uznawszy potrzebę zaprowadzenia niektórych zmian w przepisach, postanowionych Ukazem Naszym 5 (17) lipca 1844 roku, względem terminów dozwolonego Naszym poddanym mieszkańcom Królestwa Polskiego przebywania za granicą za legalnemi paszportami, oraz wnoszenia za też paszporta opłaty, — z zastosowaniem wzmiankowanych przepisów, o ile położenie i potrzeby tego kraju dozwalają, do obowiązujących obecnie w Cesarstwie Naszem postanowień, na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa rozkazujemy:

Art. 1 Opłata od paszportów zagranicznych ustanowiona zostaje trzech rodzajów, a mianowicie:

1. Opłata stemplowa, wynosząca kopiejek srebrem dziewięćdziesiąt, podług dotychczasowych przepisów pobierana.

2. Opłata po pięćdziesiąt rubli śrebrem za każde sześć miesięcy od każdej w paszporcie wymienionej osoby.

3. Opłata po dwieście pięćdziesiąt rubli śrebrem za każde sześć miesięcy, od każdej w paszporcie wymienionej osoby.

Art. 2. Za samą tylko opłatą stęplową, w 1szym ustępie poprzedzającego artykułu oznaczoną, paszporta zagraniczne wydawane będą:

a) Kupcom i w ogólności osobom stanu handlowego, jeżeli są zapisane do giełdy, oraz komissantom wysyłanym przez tychże kupców, lub domy handlowe, w interesach handlu, jeżeli posiadają świadectwa, ustanowione art. 67 Prawa zaprowadzającego giełdy kupieckie.

Szyprom, sternikom, flisom, orylom i robotnikom na statkach i tratwach, takoż furmanom udającym się lądem z towarami.

Rzemieślnikom i ich czeladzi, udającym się za granicę dla wydoskonalenia się w swem rzemiośle lub kunszcie, jeżeli są zapisani do zgromadzeń rzemieślniczych; — tym zaś, którzy do zgromadzenia nie są zapisani, paszporta za samą tylko opłatą stęplową wydawane być winny nie inaczej jak po przekonaniu się komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych o potrzebie udania się ich za granicę, oraz o zdolnościach do jednego z rzemiosł lub kunsztów.

Osobom udającym się za granicę dla udoskonalenia się w sztukach pięknych, lecz nie inaczej, jak z zezwoleniem Naszego Namiestnika w Królestwie Polskiem, na mocy poświadczenia Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych o zdolnościach i utalentowaniu, oraz o potrzebie zamierzonej podróży.

b) Wszystkim cudzoziemcom, nie będącym poddanymi Naszymi, o ile znajdują się w potrzebie pozyskania paszportu od miejscowego w Królestwie Polskiem Rządu.

c) Właścicielom, dobra nieruchome za granicą posiadającym, jeżeli oddalają się do dóbr pomienionych nie dłużej jak na cztery miesiące, takoż rodzinom ich i znajdującym się przy nich służącym, również nie dłużej jak na cztery miesiące.

d) Urzędnikom, którzy zostając w służbie przynajmniej lat dwadzieścia, uzyskują urlopy do wód mineralnych za granicę lub do innego rodzaju kuracyi; oraz udającym się tamże w tym samym celu urzędnikom uwolnionym ze służby z pensyą emerytalną i pozostałym po nich wdowom, jeżeli oprócz pobieranej pensyi urzędnicy ci lub wdowy, nie posiadają żadnego majątku; również rodzinom i służącym wszystkich powyżej wymienionych osób.

---

sionku kościelnego. Głośne okrzyki życzliwości, do których dały hasło ukonstytuowane korporacye, dały się słyszeć w tej chwili, gdy prezydent opuszczał świątynię. Następnie udał się Ludwik Napoleon do Tuileryów, gdzie odbył urzędowe przyjęcie i liczne odbierał petycye. Asystowali mu przytem ministrowie, marszałkowie Reille, Exelmans, Vaillant, admirał Mackau, jenerał d'Hautpoul, adjutanci jego jenerał Roguet i pułkownik Vandrey, pułkownicy Bacciochi, de Béville, Edgar Ney, Fleury, majorowie Lepic, Toulongeon, Menneval, kapitan okrętowy Maurycy Exelmans, ordonansowy oficer księcia, tudzież kapitanowie sztabu jeneralnego Karol Reille i de Chambray, adjutanci marszałków Reilly i Exelmans." — Według doniesienia dziennika *Pays* obecny był przy odśpiewaniu „Te Deum" także i p. *Dupin*, w charakterze swoim jako jeneralny prokurator przy sądzie kasacyjnym."

— Sułtan turecki zaszczycił 13. grudnia przytomnością swoją obchód weselny pewnego p. Phosiades z córką byłego księcia z Samos, Vogoridesa, który odbywał się w willi wspomnionego księcia. Sułtan wyprosił sobie przy tej sposobności wszelki ceremoniał, i okazał tak gospodarzowi domu jako i gościom życzliwość swoją w nader uprzejmy sposób. Nie dopuścił też schylania się do nóg jego przytomnych księży greckich, arcybiskupa i kilku biskupów. Po skończonej ceremonii zaślubin, której w. Sułtan asystował stojący, posunął się do tańcu, a następnie posilał się w osobnym salonie, przyczem mu książę Vogorides usługiwał. Przy pożegnaniu ofiarował sułtan 400,000 piastrów w darze nowożeńcom. Przytomni zachwycali się postępowaniem Sułtana, który nietylko w niczem nieuchybił przyjętym w europejskich towarzystwach zwyczajom, lecz nadto ułożeniem swojem celował. Co zaś w tem najważniejszego, tedy ta zapewne okoliczność, że Sułtan okazał przez to upoważenie dla greckiego obrządku, jako niemniej wyświadczył poddanemu greckiej narodowości wielki zaszczyt. Ważną też rzeczą jest odstąpienie w tej mierze od zasad muzułmańskich, mogące łatwo oburzyć ulemów i całe stronnictwo nieprzyjaźne reformom wielkiego wezyra.

Straszne spustoszenie.

Donoszą z Malty o strasznem spustoszeniu jakie wywarły w upłynionym miesiącu grudniu dwie trąby napowietrzne w południowej części Włoch. Uformowały się na małej wysepce w pobliżu Sycylii i tocząc się z niesłychaną szybkością, niszczyły po drodze domy, wyrywały drzewa z korzeniem, porywały ludzi, bydło i wszystko co wpadało w ich koło. Przytem burza niesłychana, pomnażała ulewą i gradem, w bryłach lodu spadającym okropność, nieszczęścia. Do 500 ludzi liczą porwanych i uniesionych w przepaści. Przechodząc przez Castellamare, miasto w znacznej części uległo zniszczeniu, a do 200 mieszkańców straciło życie. Okręta w porcie ucierpiały wiele, kilka zatonęło. Zbierane trupy przedstawiają widok okropny.

— *Stuart o rozmiarze okien pokojowych.* By znaleźć należyty stosunek okien do wielkości pokoju, który ma mieć dostateczne oświetlenie, zawiéra encyklopedya budownictwa przez znakomitego angielskiego architektę Roberta Stuart, bardzo pojedyńczą regułę. Ponieważ u nas często się zdarza, że nie zachowują w tym względzie stósownej miary, bo albo za mało, albo za wiele światła pokojom dają, w którymto ostatnim razie opalenie jest zbyt utrudzone, przeto nie odrzeczy będzie obznajomić budującą publiczność z tym przepisem. Długość pokoju mnoży się przez jego szerokość i wysokość, a z iloczynu tego wyciąga się pierwiastek kwadratowy, który daje stósowną wielkość okien. Jeżeli np. pokój jaki ma 40 stóp długości, 30 szerokości a 16 wysokości, tedy pierwiastek kwadratowy z iloczynu wspomnionych trzech liczb wynosiłby 138 stóp 4 cali, które możnaby rozdzielić na cztéry okna tak, że każde miałoby około 36 stóp objętości. Wysokość takiego okna wynosiłaby 9 stóp a szerokość 4 stopy. Albo weźmy za przykad mniejszy pokój, średniej wielkości, w jakich zwykle mieszkamy, 20 stóp długości, 16 stóp szerokości i 11 stóp wysokości; te liczby dają iloczyn 3520, a pierwiastek kwadratowy z téj liczby 59—60, który podzielony na dwa okna daje na każde po 30 stóp kwadratowych a więc na każde okno po $4\frac{1}{2}$ stopy szerokości i $6\frac{1}{2}$—$6\frac{3}{4}$ stopy wysokości.

c) Osobom udającym się za interesami familijnemi, handlowemi lub majątkowemi, do prowincyj: Prus Wschodnich i Zachodnich, Szląska Pruskiego, Księstwa Poznańskiego, byłego Okręgu i miasta Krakowa oraz Galicyi Austryackiej, nie inaczej wszakże, jak po przekonaniu się właściwych Gubernatorów Cywilnych i Ober Policmajstra miasta Warszawy, na mocy należytych dowodów, że w istocie interesa familijne, handlowe lub majątkowe, jako to: procesa, sukcesye, działy, komplanacye itp., wymagają obecności ich w wymienionych w niniejszym artykule prowincyach. *(D. n)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 12. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 292 wołów i 12 krów, których w 14 mniejszych lub większych stadach po 2 do 38 sztuk, a mianowicie z Bóbrki, Biłki, Dawidowa, Stanisławczyka, Lesieniec, Rozdołu, Brzezdowiec, Kamionki i Szczerca na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano jak się dowiadujemy — na targu tylko 190 wołów; — bydło było dobrej tuszy a ceny stały w stosunku do tejże. Jedna sztuka bowiem, którą szacowano na $12^3/_4$ kamieni mięsa i 1 kamień łoju kosztowała 137r.30k., za sztukę zaś, mogącą ważyć 15 kamieni mięsa i $1^1/_2$ kam. łoju, płacono 162r.30k. wal. wied.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 7. stycznia. Od 16. do 31. grudnia r. z. sprzedawano na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 8r.—8r.36k.—7r.36k.; żyta 6r.—6r.—5r.36k.; jęczmienia 4r.24k.—4r.26k.—4r.12k.; owsa 2r.—2r.24k.—2r.; hreczki 4r.24k.—5r.—4r.24k.; kartofli tylko w Gródku 2r.12k. Cetnar siana w Gródku po 1r. Sąg drzewa twardego kosztował 10r.—7r.—9r.12k., miękkiego 8r.—6r.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono $2^4/_5$k.—4k.—$3^2/_4$k. i za garniec okowity 1r. 36k.—1r. 27k.—1r.48k. m. konw. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 2. stycznia. Według najnowszych wiadomości z Anglii, cena pszenicy krajowej o 1 szyling na kwarterze się podniosła, gdy tymczasem zagraniczna nie doznała żadnego podwyższenia. Dla Belgii i Niemiec ciągle jeszcze trwają zakupy Odeskiej pszenicy. Dowozy z zagranicy na targach angielskich są małoznaczące, a ponieważ cena pszenicy w Niemczech, Francyi i Ameryce, stosunkowo wyższa jest nad ceny krajowe, spekulanci nie spodziewają się, aby w ciągu następnych zimowych miesięcy takowe się powiększyły. Owszem utrzymują powszechnie, że targi zimowe aż do wiosny tylko krajowa pszenicą zapełniane będą; lecz za to z rozpoczęciem żeglugi wiosennéj, jest widok wielkiego ożywienia i ruchu na zagraniczne ziarno.

Powietrze w całej Anglii wilgotne i łagodne.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	Pszen.	jęcz.	słodu	owsa	żyta	bobu	groch.	wyki	s.ln.	rzep.
z kraju	6394	8403	11633	14230	—	2323		—	—	—
z zagran.	4350	1860	—	9960	—	2104		—	9994	—

Mąki z kraju cetn. 24,827; z zagranicy 18,002.

We Francyi ceny pszenicy coraz wyżej się podnoszą, dlaczego Anglia znacznych dowozów z tej strony spodziewać się nie może. — W Hollandyi mało zaszło odmiany, ceny się nie podniosły, lecz Holendrzy zbywającą pszenicę swą raz po raz przesyłają na targi angielskie. W Amsterdamie przy zamknięciu roku zostało na składzie 24,000 łaszt. żyta i 9000 łaszt. psnenicy.

Na naszym Gdańskim placu w ostatnim czasie mało było ożywienia. Dowozy wodą ustały, a dowozy lądem dla złych dróg nie mogły być wielkie.

W ciągu ostatniego tygodnia sprzedano tylko 22 łaszty pszenicy ze spichrza na giełdzie naszej. Ceny żyta się podniosły w miarę podwyższenia się targów berlińskich i szczecińskich.

Płacono za łaszt pszenicy z wody:

	Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
ze spich.	127 — 130	380 — 415	28 17 — 31 6
lądem	— — —	— — 420	— — — 31 16
Żyta	— — 120	— — 348	— — — 26 —
Owsa	— — —	— — 150	— — — 11 8
Grochu		265 — 288	20 — — 21 18

Spirytus $23^1/_4$ beczka.

W upłynionym roku od 4. kwietnia do 1. grudnia, przeszło pod Toruniem pszenicy do Gdańska konsygnowanej 19.858 łasztów, 24 szefli, żyta 443 łasz. jęczmienia 29 łasz., grochu 236 łasz. owsa 13 łasz., siemienia lnianego 125, siemienia rzep. 900 łaszt.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $201^1/_2$ srgr., Amsterdam $102^1/_3$, Hamburg 45, Warszawa 8 dni $95^1/_2$.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski,

Dnia 15. stycznia.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	48	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	9	10	13
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$57^1/_2$	1	$58^1/_4$
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	5	82	23

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. stycznia.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg $124^3/_4$ l. uso. Frankfurt $124^1/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $182^1/_2$ l. 2. m. Liwurna — 121 p. 2. m. Londyn 12.21 l. 2. m. Medyolan $124^1/_2$. Marsylia 146 l. Paryż 146 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $31^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $93^{15}/_{16}$. lit. B. 103.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. stycznia.

Książę Sapieha Leon, z Krakowa. — Hr. Starzeński Józef, z Rawy. — Baron Heydel Stanisław, z Chmielowiec. — PP. Chłędowski Otto, z Wietrzowa. — Rodkiewicz Józef, z Łukawicy. — Czajkowski Hypolit, z Sarnik. — Darowski Mieczysław, z Skomoroch. — Skrochowski Manswety, z Kutowy. — Stankiewicz, z Podlisek. — Winnicki Tytus, z Liska. — Zawolski Julian, z Bujaniec. — Bogdanowicz Maksymilian, z Sanoka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — Zwiakowski Antoni, do Zędowiec. — Podlewski Aleksander, do Dołhego. — Skulimowski Julian, do Rawy. — Bochdan Feliks Wincen., do Polanicy. — Kutkowski Apolinary, do Hawłowiec. — Zawadzki Marcin, do Iwanówki. — Witosławski Bronisław, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 08	+ 3,2°	+ 7°	PZ_0.	pochm. mgła
2 god. pop.	27 11 01	+ 6,4°	+ 3°	PZ_0.	„ ⊙
10 god. wie.	27 11 15	+ 3,4°		—	jasno

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „**Eine Hütte** und **sein Herz**“.

Jutro: przed. polskie: „**Qui pro quo.**“ Potem: „**Córki na wydaniu**.“

KRONIKA.

Wykupili się od powinszowań Nowego-Roku: PP. Jan Rick 1złr. — Karol Pietsch 1złr. — Franciszek Wenzel 20kr. — Schulim Selzer 1złr. — H. Landes 2 złr. — Berl Blind 1 złr. — Liebe Hescheles (ona) 1złr. — Moses Bernstein 1złr. — Baruch Garten 1złr. — Meine Daun (ona) 1złr. — Mailach Raucher 1 złr. — Feibusz Necheles 1 złr. — Jakób Lubinger 1 złr. — Chaim Alas 1złr. — Mayer Taubes 1 złr. — Izaak Karp 1 złr. — Wolf Bard 1 złr. — Mozes Bruk 1złr. — Dine Leinwand (ona) 1złr. — Abraham E. Pekel 1złr. — Naftali Feld 1złr. — Berlstein 1złr. — Markus Lazar 1złr. — Izaak Projekt 1złr. — Zacharyasz Korkes 1złr. — Golde Modlinger 1złr. — Liebe Wohl 1złr. — Nathan Weinbaum 1złr. — Berl Estreicher 1złr. — Abraham Atlas 30kr. — Panowie urzędnicy kasy oszczędności 2złr. — PP. Pollo 1złr. — Pasławski 10kr. — Kolinek 10kr. — Żółkiewski 20kr. — Weigart 30kr. — Pani Ehrbar 30kr. — Pozzi 32kr. — Ze zbioru w urzędzie landwójtowskim $^1/_4$, 2złr. 44kr. — Pani Józefa Bauer 1złr. — Dawid Jędrzejowicz 1złr. — Józef Sikorski 1złr. — Kulicki 1złr. — Rentschner 1złr. — Rachmiel Mises 1złr. — O. M. Braun 1złr. — Izaak Pordes 1złr. — Abraham Ziller 1złr. — M. Blumenfeld 1złr. — Ozyas Reis 1złr. — Hescheles 1złr. — Jakob Jüttes 1złr. — Birnbaum 1złr. — S. Kosel 1złr. — Lauterstein 1złr. — Ettinger 1 złr. — Sal. Hulles 1złr. — Nathanson 1złr. — Margulies 1złr. — S. D. Schaff 1złr. — Nathan Baumann 1złr. — M. Jolles et Rettlas 1złr. — N. Margosches 1złr. — M. Bodek 1złr. — D. Naskel 1złr. — Józef Mehrer 1złr.

Wpłynęło razem	64 zr. 36 kr.
Łącznie z dawniejszemi (obacz Nr. 7) . .	401 zr. 28 kr.
Czyni ogółem .	466 zr. 4 kr.

Przedwczoraj (11. b. m.) powiesił się parobek czyli stajenny Eliasz Makarucha. Znaleziono go na szaragach w stajni należącéj do domu pod Nr. $599^2/_4$, i już nie było sposobu odratowania; oddano ciało do głównego szpitalu. Miał być rodem z Sądowej-Wiszni, w wieku około 45 lat, bezżenny, a jak powiadają próżniak i niewytrzyźwiony pijak.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*